

Kraków, 9 września 2025 r.

prof. dr hab. Jerzy Pisuliński

Katedra Prawa Cywilnego UJ

**Recenzja w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego panu dr
Jarosławowi Kuropatwińskiemu sporządzona na zlecenie Rady Dyscypliny Nauki
Prawne Uniwersytetu Gdańskiego**

1. Uwagi wstępne

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa) stopień doktora habilitowanego może zostać nadany osobie, która:

1. posiada stopień doktora;
2. posiada w dorobku osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej jedną monografię wydana przez wydawnictwo znajdujące się w wykazie wydawców sporządzonym przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy;
3. wykazuje się istotną aktywnością naukową w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w tym zagranicznej.

Wprawdzie literalna treść art. 221 ust. 8 ustawy wymaga od recenzenta oceny, czy osiągnięcia naukowe osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy, jednakże z uwagi na to, że wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy muszą zostać spełnione łącznie, nie sposób ograniczyć się w recenzji jedynie do oceny jednego z przywołanych wyżej wymagań. Wniosek, czy kandydat spełnia wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy i w związku z tym, czy zasadne jest nadanie mu stopnia doktora habilitowanego, oparty powinien być na ocenie wszystkich wymienionych w powołanym przepisie wymagań. Dlatego też w recenzji zostanie przeprowadzona ocena wszystkich wymagań, w tym także aktywności naukowych kandydata zgodnie z art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy.

2. Spełnienie przez kandydata wymagań określonych w art. 219 ust. 1 ustawy

1) Posiadanie stopnia doktora przez kandydata

Pan dr Jarosław Kuropatwiński uzyskał stopień doktora nauk prawnych na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 18 października 2005 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. „Umowne rozporządzenie

wierzytelnością przysłą”. Tym samym zostało spełnione przez niego pierwsze wymaganie określone w art. 219 ust. 1 pkt 1 ustawy.

2) Osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym monografia wydana w wydawnictwie z wykazu wydawców sporządzonym przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i nauki

Habilitant w swoim autoreferacie wskazał na kilka opracowań, które stanowić mają istotny wkład do nauki prawa, w szczególności prawa cywilnego. Jako główne osiągnięcie po uzyskaniu stopnia doktora została przedstawiona monografia wydana przez wydawnictwo Wolters Kluwer „Podstawa wpisu do księgi wieczystej” Warszawa 2021 (s. 809). Ponadto Habilitant wymienił cztery inne publikacje jako stanowiące istotny wkład do nauki prawa, a mianowicie monografię „Ekspektatywa powstania wierzytelności w prawie cywilnym” Bydgoszcz 2006 (Wydawnictwo Brata), monografię „Umowne rozporządzenie wierzytelnością przysłą” Bydgoszcz 2007 (TNOiK), komentarz „Księgi wieczyste. Komentarz do art. 1-58² u.k.w.h. oraz art. 626¹ – 626¹³ k.p.c. Tom I Komentarz do art. 1-10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece” Bydgoszcz 2013 (POL SP Sp. z o.o.), fragment komentarza „Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz” red. M. Habdas i M. Fras, Warszawa 2021 (Wolters Kluwer), obejmujący art. 1 do 11 i art. 31-34 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (przywoływanej dalej w skrócie „u.k.w.h.”). Spośród wymienionych publikacji ocenione zostaną dwa komentarze wydane po uzyskaniu stopnia doktora. Jak zaznaczył Habilitant w przedłożonej dokumentacji do swojego wniosku, obydwie wspomniane monografie powstały na podstawie fragmentów jego niepublikowanej rozprawy doktorskiej. Chociaż art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy nie określa, kiedy osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład do danej dyscypliny naukowej powstały, to jednak – wbrew niekiedy głoszonym poglądom – nie mogą to być publikacje oparte na rozprawie doktorskiej, która była przedmiotem oceny w postępowaniu o nadanie stopnia doktora. W przeciwnym razie to samo osiągnięcie stanowiłoby podstawę nadania po raz drugi stopnia naukowego (w tym wypadku doktora habilitowanego). Taką wykładnię powołanego przepisu uważam za nieracjonalną.

a) Ocena monografii „Podstawa wpisu do księgi wieczystej” (Warszawa 2021)

aa) wybór tematu monografii

Przedłożona przez Habilitanta jako główne osiągnięcie po uzyskaniu stopnia doktora monografia stanowi pierwszą w polskim piśmiennictwie, tak kompleksową i pogłębioną analizę podstaw wpisu w księdze wieczystej. Z tego powodu można uznać wybór tematu za trafny. Jednakże taki wybór powoduje, że w opracowaniu tym na plan pierwszy wysuwają się problemy związane z wykładnią przepisów (zwłaszcza art. 31-34 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, dalej w skrócie określanej „u.k.w.h.”) i praktyczne ich stosowanie w odniesieniu do różnych wpisów dokonywanych w księgach wieczystych, natomiast na dalszy plan schodzą rozważania teoretyczne. Tym samym powoduje to, że monografia ma większe znaczenie dla praktyki stosowania prawa niż dla nauki prawa.

ab) ocena formalna monografii

Monografia składa się z 15 rozdziałów a także wstępu i – zamiast zakończenia – zebranych wniosków *de lege ferenda*. Jak sam Habilitant zaznacza we wstępie, monografię można podzielić na dwie zasadnicze części – część obejmującą zagadnienia ogólne dotyczące podstaw wpisów (rozdz. I do V) oraz część szczegółową, obejmującą rozważania poświęcone poszczególnym podstawom wpisów lub podstawom wpisów określonych praw (np. hipoteki), w tym także dawnym dokumentom, które mogą stanowić wciąż podstawę wpisu w księdze wieczystej (rodz. VI do XV). Wdaje się jednak, że rozdz. V dotyczący dokumentów urzędowych jako podstawy wpisów zaliczyć należałoby do części drugiej monografii, gdyż stanowi wprowadzenie do kolejnych rozdziałów (rozdz. VI do X). Mając na uwadze ogrom różnych zagadnień powstających w związku z poszczególnymi podstawami wpisów Habilitant musiał dokonać pewnego wyboru (na co wskazuje we wstępie, s. 28, gdzie stwierdza, że w opracowaniu pominięto wiele różnych dokumentów stanowiących podstawę wpisu, na tle których nie występują istotne problemy prawne), a i tak monografia jest bardzo obszerna (bez wstępu i bibliografii jest to 760 stron tekstu).

Monografia nie ma jednak klasycznego układu, jaki przyjęty jest dla opracowań naukowych. We wstępie wspomniane zostały zastosowane metody badawcze (metoda dogmatycznoprawna, komparatystyczna i historycznoprawna), ale nie zostały określone cele badawcze ani hipoteza (hipotezy), której zbadaniu miałyby służyć monografia. Zresztą wskazanie jednej hipotezy badawczej – ze względu na to, że tematyką opracowania objęto pewną grupę przepisów – byłoby trudne. Na podstawie lektury monografii można spróbować odtworzyć taką hipotezę, która brzmiałaby następująco: wpisy w księdze wieczystej oparte są na zasadzie legalizmu materialnego, a jedynie wyjątkowo na zasadzie konsensu formalnego lub zasadzie oświadczenia jednej ze stron (te dwa przypadki Habilitant określa wspólnym terminem „uproszczonych podstaw wpisu”, który wyjaśnia we wstępie, s. 28). Tak sformułowana teza badawcza nie byłaby jednak czymś nowym w polskiej nauce prawa. Na uwagę zasługuje także – wspomniany już – brak klasycznego zakończenia w monografii, który został zastąpiony zebranymi (nie wszystkimi) propozycjami *de lege ferenda*. Większość z tych postulatów zasługuje na aprobatę, chociaż są też propozycje wzbudzające wątpliwość (np. w pkt 11 w odniesieniu do zgody właściciela nieruchomości na wpis roszczenia z umowy deweloperskiej) a w przypadku niektórych zostały one na tyle niejasno wskazane (Habilitant używa co do nich zwrotu „dyskusji wymaga/wymagałoby”), że trudno się do nich ustosunkować.

Jeżeli chodzi o zastosowane metody badawcze, to dominuje metoda dogmatycznoprawna. W przypadku niektórych zagadnień są one jednak przedstawiane na szerszym tle i wówczas Habilitant stosuje metodę historycznoprawną, przedstawiając ewolucję rozwiązań prawnych (w tym także w dwóch systemach prawnych, na których polski system ksiąg wieczystych był wzorowany, tj. w prawie austriackim i niemieckim) oraz metodę prawnoporównawczą (prócz wspomnianych dwóch systemów prawnych

Habilitant odwołuje się niekiedy także prawa francuskiego i szwajcarskiego). Przykładem mogą być chociażby rozważania zawarte w rozdziałach II pkt 6 („Fakty notoryjne i znane sądowni z urzędu jako podstawa rozstrzygnięcia w postępowaniu wieczystoksięgowym”), rozdz. VI pkt 8.2 („Problem ujawnienia udziału w nieruchomości spadkowej przed działem spadku”), rozdz. IX pkt 6 („Kataster jako podstawa oznaczenia praw podmiotowych do nieruchomości”), rozdz. XI pkt 4 („Podstawowe założenia konstrukcyjne zgody na wpis”). Warto podkreślić, że uwagi prawnoporównawcze czynione są w sposób kompetentny, chociaż oparte są na niezbyt dużej liczbie publikacji (choć reprezentatywnych, zwłaszcza dla austriackiego i niemieckiego porządku prawnego) oraz nielicznych przywoływanych orzeczeniach (np. niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego). Gdy chodzi o uwagi dotyczące ewolucji rozwiązań prawnych dotyczących wpisów w księgach wieczystych w Polsce, Habilitant sięga dość często do projektów prawa rzeczowego przygotowanych przez przedwojenną Komisję Kodyfikacyjną. Z pewnością monografia stanowi dowód bardzo dobrej znajomości przez Habilitanta dawnych regulacji prawnych.

Pewnym mankamentem monografii jest brak w niej rozdziału, który byłby poświęcony funkcjom ksiąg wieczystych czy szerzej – rejestrów nieruchomości, chociaż Habilitant niejednokrotnie powołuje się na argument zapewnienia bezpieczeństwa prawnego dzięki prawidłowemu odzwierciedleniu we wpisach rzeczywistego stanu prawnego nieruchomości (z tego wynika oparcie wpisów w księdze wieczystej na zasadzie legalizmu materialnego).

ac) ocena merytoryczna monografii

Obszerność i wielość różnych zagadnień prawnych poruszanych w monografii, nie tylko z zakresu prawa cywilnego materialnego, ale także postępowania cywilnego a niekiedy także innych gałęzi prawa, uniemożliwia odniesienie się do nich w recenzji. Trzeba zresztą od razu podkreślić, że z wieloma poglądami i stwierdzeniami Habilitanta w pełni się zgadzam. Dlatego w tym miejscu zwrócę uwagę na tylko niektóre, wybrane zagadnienia, które wymagają zaznaczenia, aby uzasadnić ocenę merytoryczną recenzowanej monografii.

Nie budzą w zasadzie zastrzeżeń rozważania Habilitanta dotyczące zasady legalizmu materialnego i wyróżnienia podstawy wpisu w znaczeniu materialnym i formalnym. Pewna - jak sądzę nieścisłość - wkradła się do stwierdzenia na s. 55, gdzie Habilitant napisał, że podstawą wpisu w znaczeniu materialnym stanowi wyłącznie podstawa faktyczna orzeczenia sądu wieczystoksięgowego uwzględniającego wniosek. Podstawą materialną wpisu jest zdarzenie prawne powodujące zmianę stanu prawnego i uzasadniające dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Habilitant zdaje się tak samo rozumieć to pojęcie, ponieważ nieco dalej stwierdza, że podstawą wpisu w znaczeniu materialnym stanowią wszystkie zdarzenia prawne, które wywołują zmianę stanu prawnego nieruchomości lub uzasadniają taką zmianę, gdy wpis ma znaczenie konstytutywne.

Trafna wydaje się koncepcja wyróżnienia dokumentów stanowiących bezpośrednią i pośrednią podstawę wpisu (s. 63 – 65). Prawidłowo Habilitant zalicza do bezpośrednich podstaw wpis dokumenty, które chociaż nie są wymienione w treści wpisu, a które wskazują na uprzednie zdarzenia, które prowadziły do nabycia prawa (np. akt poświadczenia dziedziczenia, z którego wynika, że zbywca nieruchomości był następcą prawnym właściciela ujawnionego w treści wpisu w dziale II księgi wieczystej).

Trafne jest także zaproponowane rozróżnienie przeszkód do wpisu w znaczeniu materialnym i procesowym a także uwagi dotyczące konieczności odróżnienia braku podstawy do wpisu (nie ziszczy się materialnoprawne przesłanki zmiany stanu prawnego nieruchomości) i przeszkód do wpisu, ponieważ może istnieć podstawa do wpisu, ale istnieć przeszkoda do wpisu (s. 66-67).

W zasadzie nie budzą zastrzeżeń rozważania dotyczące odpadnięcia lub zmiany podstawy wpisu oraz wpisów restytucyjnych. Mam jednak wątpliwość co do zasadności wyróżnienia odpadnięcia podstawy wpisu w znaczeniu formalnym (s. 70-71), przez które Habilitant rozumie stwierdzenie (np. w postępowaniu karnym), że dokument, na podstawie którego dokonano wpisu, został podrobiony lub przerobiony (czyli był sfalszowany). W takim przypadku brak było podstawy wpisu (w znaczeniu materialnym jak i formalnym) a zatem wpis nie powinien być w ogóle dokonany.

Moje wątpliwości budzi pogląd, który Habilitant zdaje się akceptować, wyrażony przez SN w uchwale 7 s. z 16 grudnia 2009 r. (III CZP 80/09), z godnie z którym sąd rozpoznaje wniosek o wpis na podstawie stanu istniejącego w chwili złożenia wniosku (s. 86-87). Stanowisko to wymaga jednak korekty. Jeżeli bowiem po złożeniu wniosku o wpis ujawni się przeszkoda do wpisu (np. zostanie ogłoszona upadłość właściciela nieruchomości) sąd wieczystoksięgowy nie może uwzględnić wniosku, choćby w chwili jego złożenia istniała podstawa do wpisu (np. wniosek o wpis hipoteki został złożony na mniej niż 6 miesięcy od dnia złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, zob. art. 81 i art. 82 prawa upadłościowego). To samo dotyczyłoby ujawnienia w trakcie postępowania, że podstawa wpisu odpadła (np. sąd pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności już po złożeniu wniosku o wpis hipoteki przymusowej w księdze wieczystej). Inaczej akceptowalibyśmy sytuację, w której wpis w księdze wieczystej od chwili jego dokonania jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym lub jest niedopuszczalny. Podważałoby to bezpieczeństwo obrotu.

Trafne jest stanowisko Habilitanta (s. 89-91), że dopuszczalne jest przedłożenie po złożeniu wniosku o wpis dokumentów, które uzasadniają wpis, jeżeli istniały w chwili złożenia wniosku, a także dokumentów, które dotyczą wprowadzie zdarzeń następujących już po złożeniu wniosku o wpis, lecz wywołujących skutek wsteczny (np. przedłożenie uchwały, podjętej po złożeniu wniosku o wpis, która potwierdza czynność prawną zarządu spółki zgodnie z art. 17 § 2 kodeksu spółek handlowych).

W pełni zgadzam się z krytyką Habilitanta decyzji ustawodawcy o likwidacji odrębnego postępowania o założenie księgi wieczystej (s. 112) jak i proponowanym przez Niego

przywróceniem takiego postępowania, co słusznie powinno nastąpić w przepisach rangi ustawowej (a nie jak było wcześniej – w przepisach wykonawczych). Restryktywne stanowisko SN dotyczące braku *de lege lata* podstaw do wyodrębnienia takiego postępowania uniemożliwia niekiedy założenie księgi wieczystej z powodu niemożności wykazania nabycia własności wobec braku koniecznych dokumentów, gdy kwestia nabycia własności nie budzi wątpliwości (tym bardziej że zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem nie można w takim wypadku wszcząć postępowania o zasiedzenie).

Nie budzą zastrzeżeń wywody dotyczące wykładni przez sąd wieczystoksięgowy dokumentów stanowiących podstawę wpisu (s. 127 – 132). Słusznie Habilitant zwraca uwagę na problem stosowania w postępowaniu o wpis kombinowanej metody wykładni (art. 65 k.c.) ze względu na ograniczoną kognicję sądu i niemożność korzystania z dowodu z przesłuchania stron i świadków.

Habilitant nie zajmuje stanowiska w kwestii sporu co do podstawy wpisu nabycia prawa, gdy następuje ono na podstawie ustawy, lecz przepisy nie regulują sposobu ani trybu stwierdzenia (potwierdzenia) takiego nabycia (s. 144-154). Odnotowuje dwa przeciwstawne poglądy prezentowane w orzecznictwie i piśmiennictwie, podając kilka przykładów takich aktów prawnych, ale nie rozstrzyga tych kontrowersji.

Moje wątpliwości budzi argumentacja Habilitanta, który opowiada się za dopuszczalnością wpisu hipoteki przymusowej na podstawie odpisu administracyjnego tytułu wykonawczego zamiast na podstawie tzw. dalszego tytułu wykonawczego z powołaniem się na art. 111¹ u.k.w.h. (s. 204-205). Powołany art. 111¹ u.k.w.h. nie jest w stanie zapobiec wpisaniu kolejnych hipotek przymusowych na innych nieruchomościach dłużnika, zwłaszcza gdy są położone w okręgu innego sądu. Prowadzić to może do zmultiplikowania hipotek zabezpieczających tę samą należność wbrew zakazowi wpisu hipoteki przymusowej łącznej wynikającego z tego przepisu.

Trafne są uwagi Habilitanta (s. 221-223), że sąd wieczystoksięgowy nie powinien badać w postępowaniu o wpis, czy urzędnik wystawiający dokument urzędowy był do tego uprawniony. Przekonywające są rozważania (s. 257-273) dotyczące możliwości wpisu na podstawie orzeczenia wydanego na skutek powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.).

Mam pewne wątpliwości co do propozycji *de lege ferenda* dotyczącej ujawniania współspadkobierców jako współwłaścicieli nieruchomości i ewentualnej zmiany art. 1036 k.c. Trudno mi się zgodzić, że tylko na skutek upływu terminu po dokonaniu wpisu współspadkobierców miałyby następować skutek w postaci częściowego działu spadku. Z działem spadku wiąże się zbyt wiele różnych konsekwencji (np. w zakresie rozliczeń między spadkobiercami, zmiany zasad odpowiedzialności za długi spadkowe), żeby przyjmować w drodze ustawowej fikcji, że został on przeprowadzony.

W rozważaniach dotyczących wpisów na podstawie orzeczeń sądu zabrakło mi analizy problemu, w jaki sposób ma zostać sformułowany wyrok w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, aby mógł stanowić podstawę wpisu, a także problemu kontroli przez sąd wieczystoksięgowy orzeczeń, które nie może być podstawą wpisu ze względu na jego wadliwość (np. gdy w postanowieniu o zniesieniu współwłasności przez ustanowienie odrębnej własności lokali nie zostały określone udziały we wspólnej nieruchomości związane z własnością lokali i nie można ich oznaczyć na podstawie treści uzasadnienia takiego orzeczenia, jeżeli zostało sporządzone).

Wprawdzie zgodzić się należy z uwagami Habilitanta dotyczącymi wpisu restytucyjnego w księdze wieczystej w razie uchylenia lub stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej (s. 323-324), jednak zabrakło w nich odwołania do wydania wyroku przez sąd administracyjny, w którym dochodzi o uchylenia lub stwierdzenia nieważności takiej decyzji.

Habilitant przedstawił celną krytykę koncepcji tzw. hipoteki powierniczej zaprezentowanej w post. SN z 5 czerwca 2019 r. (V CSK 145/18), w którym SN dopuścił wpis hipoteki przymusowej na rzecz Skarbu Państwa, gdy nie są znane osoby, na których rzecz ma zostać zasądzona w postępowaniu karnym nawiązka lub odszkodowanie (s. 365-366). Nie budzą także moich zastrzeżeń dalsze uwagi dotyczące wpisu hipoteki przymusowej i ustawowej zawarte w rozdz. VII.

Zgodzić się należy ze stwierdzeniem (s. 418-419), że istnieje otwarty katalog dokumentów stanowiących podstawę oznaczenia nieruchomości i jej części składowych (budynków) w dziale I-O księgi wieczystej. Podzielić trzeba też uwagi Habilitanta na temat znaczenia wykazu zmian gruntowych (wykazu synchronizacyjnego) dla prawidłowości oznaczenia zmian w opisie nieruchomości ujawnionych w dziale I-O księgi wieczystej. Wątpliwości jednak budzi zakwalifikowanie oświadczenia właściciela o danych dotyczących budynku wzniesionego na gruncie jako oświadczenia woli (s. 441). Jest to oświadczenie wiedzy i nie zmienia tego fakt, że może ono stanowić podstawę oznaczenia budynku w księdze wieczystej. Nie jest to – jak uważa Habilitant (choć bez szerszego uzasadnienia) – jednostronna czynność prawa ustalająca.

Nieprzekonywujący jest pogląd Habilitanta (s. 487), że wadliwość uchwały zarządu spółdzielni mieszkaniowej z art. 42 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie może powodować wadliwości ustanowienia odrębnej własności lokali. Pogląd ten jest niezgodny z językowym brzmieniem art. 42 ust. 5 u.s.m., który stanowi, że uchwała ta jest podstawą oznaczenia lokali i udziałów we współwłasności przy zawieraniu umów o ustanowienie odrębnej własności lokali. Uchwała ta ma znaczenie dla ustalenia części wspólnych nieruchomości jak też przynależności niektórych pomieszczeń do lokali jako ich części składowych. Uchwała nie ma zastępować dokumentów służących oznaczeniu lokalu, lecz określa, co jest przedmiotem własności właścicieli lokali a które części

budynku stanowią części wspólne. Odmienne zatem określenie w akcie notarialnym przedmiotu odrębnej własności niż w podjętej uchwale powodować musi wadliwość umowy ustanawiającej własność lokalu i prowadzić może do nieważności tej czynności prawnej jako sprzecznej z prawem.

Za szczególnie cenne uznać należy rozważania Habilitanta (rozdz. XI) dotyczące uproszczonej podstawy wpisu. Jest to pierwsze tak wszechstronne i pogłębione wyjaśnienie znaczenia art. 32 ust. 1 i 2 u.k.w.h. w polskiej literaturze. Trafne jest spostrzeżenie, że powołany przepis nie wyłącza konieczności przedstawienia zgody osoby trzeciej (np. zgody małżonka z art. 37 § 1 pkt 1 k.r.o.) lub organu (np. decyzji Prezesa Prokuratury Generalnej RP) na ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego (s. 507-508). Mam jednak wątpliwości co do stwierdzenia (s. 510), że art. 32 ust. 1 i 2 u.k.w.h. powinien być stosowany w drodze analogii do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na udziale we współwłasności lub ustanowienia hipoteki na wierzytelności hipotecznej. Wydaje się, że przepis ten powinien być stosowany w takim wypadku wprost. Zgodzić się natomiast trzeba z poglądem, że powołany przepis może być stosowany w drodze analogii do zmiany wpisu ograniczonego prawa rzeczowego (w tym wypadku konieczne może być także wykazanie zgody osoby trzeciej na zmianę treści takiego prawa, jeżeli zmiana dotyczy praw tej osoby, np. zgody wierzyciela hipotecznego na obniżenie sumy hipotecznej lub zgody innych uprawnionych z hipotek wpisanych na dalszym miejscu w razie podwyższenia sumy hipotecznej hipoteki wpisanej z wyższym pierwszeństwem).

Wartościowe są rozważania Habilitanta na temat zgody na wpis właściciela nieruchomości (s. 515-538), w tym uwagi prawnoporównawcze dotyczące prawa austriackiego, niemieckiego i szwajcarskiego. Mam jednak wątpliwości co do trafności poglądu Habilitanta, że zgoda na wpis jest czynnością ustalająco-upoważniającą (s. 536). Z pewnością jest to czynność upoważniająca. Nie zostały przedstawione przekonujące argumenty, że dochodzi do ustalenia nowego stanu prawnego nieruchomości. Zresztą jest to wycinek szerszego problemu, gdyż Habilitant wielokrotnie odwołuje się do koncepcji czynności ustalających, których charakter nie został jednak dostatecznie przez niego wyjaśniony w monografii (mimo odwołania do poglądu prezentowanego w polskiej nauce o dopuszczalności takich czynności).

Niezbyt przekonujące są rozważania dotyczące odwoływalności zgody na wpis (s. 557-561). Jeżeli do wpisu nie doszło, odwołanie zgody na wpis wydaje się możliwe (jak w przypadku innych czynności upoważniających), natomiast odwołanie takiej zgody po dokonaniu wpisu nie jest już możliwe, bo zgoda została „skonsumowana”. Podobne wątpliwości może budzić pogląd, że inne osoby mogą powoływać się na udzieloną zgodę na wpis (s. 563-566). Generalnie stwierdzić jednak trzeba, że problematyka zgody na wpis nie była wcześniej analizowana w polskiej nauce i rozważania Habilitanta stanowią w tym

zakresie pierwszą pogłębiona próbę wyjaśnienia jej charakteru prawnego, mając nie tylko znaczenie praktyczne, ale także teoretyczne.

Nie jest dla mnie przekonywująca krytyka poglądu, że do wniosku właściciela o wykreślenie hipoteki po jej wygaśnięciu potrzebne jest jeszcze oświadczenie tegoż właściciela o zgodzie na wykreślenie złożone w formie pisemnej z podpisem notarialnie poświadczonym (s. 591). Krytyka ta nie uwzględnia faktu, że konieczność wyrażenia takiej zgody została wprowadzona do ustawy w celu ochrony interesów właściciela, który w razie wykreślenia hipoteki traciłby prawo do rozporządzania opróżnionym miejscem hipotecznym. Jedynym celem tej zgody jest więc ochrona interesów tej osoby. Nie przekonuje mnie argument, że wniosek o wykreślenie może złożyć inna osoba podszywająca się pod właściciela. Takie niebezpieczeństwo istnieje w każdym przypadku składania wniosku o wpis, a przecież przepisy nie wymagają notarialnego poświadczenia podpisu wnioskodawcy na wniosku o wpis w księdze wieczystej. Nie może być też rozstrzygający argument odwołujący się do brzmienia art. 31 ust. 1 u.k.w.h., gdyż jest to kwestia zakresu zastosowania tego przepisu.

Niepotrzebne było omawianie w monografii elementów konstrukcyjnych aktu notarialnego (s. 612 – 616) oraz znaczenia aktu notarialnego jako dokumentu urzędowego (s. 621-624). Są to zagadnienia już wielokrotnie poruszane w literaturze i dobrze znane. Z kolei w rozważaniach na temat znaczenia zakazu dowodowego z art. 247 k.p.c. (s. 616 - 621) nie został uwzględniony problem relacji formy do treści czynności prawnej. Tylko jeżeli określony element treści czynności prawnej wymagałby jego ujęcia w akcie notarialnym, jego pominięcie w treści aktu notarialnego uniemożliwiłoby przeprowadzenie dowodu ponad treść (osnowę) dokumentu urzędowego, gdyż prowadziłoby do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

Błędne jest stwierdzenie (s. 670), że na podstawie oświadczenia małżonków o pochodzeniu środków na nabycie nieruchomości z majątku wspólnego (jako czynności ustalającej) i odpisu aktu małżeństwa można by dokonać korekty wpisu jednego z małżonków jako wyłącznego właściciela nieruchomości. Jeżeli odpłatne nabycie nieruchomości nastąpić miało do majątku wspólnego, a stroną czynności prawnej był tylko jeden małżonek, taka czynność wymaga zgody drugiego małżonka (art. 37 § 1 k.r.o.). Bez przedstawienia takiej zgody (w formie aktu notarialnego) czynność taka jest bezskutecznie zawieszona a wpis w księdze wieczystej jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym (właścicielem nieruchomości jest nadal jej zbywca). Konieczne jest więc potwierdzenie tej czynności przez małżonka w odpowiedniej formie, co wymaga złożenia oświadczenia drugiej stronie czynności, nie wystarczy natomiast przyznanie, że środki na nabycie nieruchomości pochodziły z majątku wspólnego i dlatego nieruchomość miała wejść do majątku wspólnego.

Interesujące są rozważania dotyczące zmian podmiotowych w spółce cywilnej i ujawnienia zmiany współników jako współwłaścicieli nieruchomości w księdze

wieczystej (s. 682 – 700). Nie jest to problem zupełnie nowy, ale Habilitant przedstawia pogłębioną argumentację na rzecz przyjmowanych poglądów. Nieprzekonujące jest jednak odwoływanie się do zmian osobowych w spółce jawnej (s. 697), gdyż ze względu na przyjmowaną zdolność prawną tej spółki to ona jest właścicielem nieruchomości a nie jej wspólnicy, dlatego nie może dochodzić do zmiany właściciela np. w razie ustąpienia ze spółki jednego ze wspólników.

Duże znaczenie dla praktyki mogą też mieć uwagi zawarte w rozdz. XV dotyczące dawnych dowodów nabycia własności lub jej utraty jako podstawy wpisu w księdze wieczystej.

ad) ocena monografii jako wkładu do nauki prawa

Ocena przedłożonej monografii „Podstawa wpisu do księgi wieczystej” wskazanej jak główne osiągnięcie naukowe Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora nie wypada jednoznacznie. Jest to bardzo rzetelne opracowanie zagadnienia, które do tej pory nie doczekało się kompleksowej analizy w piśmiennictwie mimo licznych wypowiedzi w komentarzach do ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz w artykułach i glosach do orzeczeń. Z większością prezentowanych przez Habilitanta poglądów się zgadzam, są one dobrze uzasadnione, czasami także z wykorzystaniem argumentów odwołujących się do historii omawianych przepisów czy rozwiązań przyjętych w innych systemach prawnych, na których polski model ksiąg wieczystych był wzorowany (przede wszystkim prawo austriackie i niemieckie). Walorem opracowania jest uporządkowanie analizowanych problemów, ich pogłębione wyjaśnienie i przedstawienie propozycji zmian, które wyeliminowałyby pojawiające się wątpliwości interpretacyjne czy wypełniły istniejące luki.

Należy jednak zauważyć, że większość omawianych w monografii zagadnień była przedmiotem wcześniejszych licznych wypowiedzi w piśmiennictwie i orzecznictwie, a zasługą Habilitanta jest ich krytyczna analiza i czasami dodatkowe uzasadnienie prezentowanych poglądów. Nowych wątków podejmowanych w monografii nie jest zbyt wiele. Na szczególne podkreślenie zasługuje kwestia zgody na wpis jako podstawy wpisu. Prowadzona analiza przepisów regulujących podstawy wpisu w księdze wieczystej (art. 31 do 34 u.k.w.h.) ma niewątpliwie istotne walory dla praktyki prawniczej, znacznie mniejsze natomiast dla nauki prawa cywilnego. Poruszane kwestie związane z wykładnią powołanych przepisów ustawy o księgach wieczystych i hipotece mają w większości charakter technicznoprawny, nie dotyczą fundamentalnych – istotnych dla nauki – problemów prawnych. W zakresie teoretycznego uzasadnienia zasady legalizmu w znaczeniu materialnym, zasady konsensu formalnego czy czynności ustalających jako podstawy wpisu można by oczekiwać bardziej pogłębionych teoretycznych wywodów. Ostatecznie zatem dochodzę do wniosku, że sama monografia „Podstawa wpisu do księgi wieczystej” nie może stanowić istotnego wkładu do nauki prawa, zwłaszcza prawa cywilnego materialnego, pomimo swoich niewątpliwych zalet dla praktyki prawniczej.

b) Ocena t. I „Komentarz do art. 1-10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece”
(Bydgoszcz 2013)

Komentarz miał stanowić pierwszy tom serii, która składałaby się na komentarz do całej ustawy o księgach wieczystych i hipotece, jednak tego ambitnego zamierzenia Habilitantowi nie udało się zrealizować. Gdy ukazał się komentarz Habilitanta, na rynku dostępne były starsze komentarze autorstwa S. Rudnickiego i K. Piaseckiego, które nie zawierały pogłębionej analizy omawianych zagadnień, ograniczając się często do dość oczywistych stwierdzeń i przywołania - nie zawsze krytycznie ocenianego – orzecznictwa. Dopiero później pojawiły się na rynku obszerne komentarze (m.in. T. Czecha, E. Gniewka czy komentarz do redakcją piszącego tę recenzję). Wskazanie na ten kontekst jest ważne, ponieważ komentarz Habilitanta wyróżniał się – na tle wspomnianych komentarzy - zarówno sposobem prezentacji poszczególnych zagadnień, odwołując się często do historii regulacji i nawiązując do poglądów wyrażanych także na tle obcych systemów prawnych, przede wszystkim w niemieckiej nauce prawa, jak też pogłębioną argumentacją i krytyczną oceną prezentowanych poglądów w nauce prawa i orzecznictwie. Ważną cechą tego komentarza jest też jasność wywodów autora. Chociaż nie ze wszystkimi tezami Habilitanta mógłbym się zgodzić, to jednak należy podkreślić, że zostały one podbudowane argumentacją, także teoretyczną (jak np. rozważania dotyczące charakteru powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym). Habilitant porusza w komentarzu wiele różnych zagadnień, których w recenzji nie sposób byłoby omówić. Nie są to wprowadzanie nowe problemy, ale nierzadko Habilitant prezentuje nowe podejście lub proponuje odmienne rozwiązanie. Mimo że komentarz nie jest dziełem ukończonym, bo obejmuje jedynie 10 artykułów, to odnosi się do wielu podstawowych kwestii z zakresu prawa ksiąg wieczystych, nie tylko materialnoprawnych, lecz także proceduralnych. Jest to opracowanie przemyślane, wykazujące dojrzałość badawczą autora. Uważam ten komentarz za ważne osiągnięcie Habilitanta i należy jedynie żałować, że nie udało mu się zakończyć prac nad kolejnymi tomami. Tym niemniej komentarz ten, ze względu na jego walory naukowe, sposób prezentacji poruszanych zagadnień i jak i ich doniosłość praktyczną uznać trzeba za znaczący wkład do nauki prawa cywilnego. Trudno – zajmując się tematyką ksiąg wieczystych i podstawowych rozwiązań konstrukcyjnych ustawy – pominąć to opracowanie.

c) Ocena komentarza do art. 1-11 i art. 31-34 (fragmenty komentarza do ustawy o księgach wieczystych i hipotece pod red. M. Habdas i M. Frasa, Warszawa 2021)

Habilitant był autorem dwóch obszernych fragmentów komentarza (207 i 115 stron), przy czym fragment pierwszy (komentarz do art. 1-11 u.k.w.h.) tematycznie pokrywa się z (poza komentarzem do art. 11 u.k.w.h.) z wcześniej wspomnianym komentarzem Habilitanta do tej samej ustawy (wydanym w 2013 r.). Drugi fragment dotyczy przepisów o podstawie

wpisów w księdze wieczystej (komentarz do art. 31-34 u.k.w.h.), co odpowiada tematyce poruszanej w monografii stanowiącej główne osiągnięcie naukowe Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora (obydwa opracowania opublikowane zostały w tym samym roku, więc trudno ustalić, które z nich zostało przygotowane wcześniej, ale wydaje się, że była to jednak monografia o podstawie wpisów do ksiąg wieczystych). W obydwu fragmentach Habilitant przywołuje zresztą swoje opracowania (nie tylko wymieniony komentarz z 2013 r. i monografię, ale także inne opracowania, w których analizował zagadnienia objęte komentowanymi przepisami, np. artykuł „Umowa ustalająca jako sposób zaspokojenia roszczenia o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i podstawa wpisu w księdze wieczystej”, zob. niżej pkt 3).

Porównując fragment komentarza do art. 1 – 10 u.k.w.h. z komentarzem z 2013 r. należy zauważyć, że nowy komentarz jest bardziej rozbudowany i oczywiście uwzględnia zmiany stanu prawnego, które nastąpiły od czasu wydania wcześniejszego komentarza. Choć wiele fragmentów się powtarza, to są także poruszane w nim nowe zagadnienia. Z kolei w komentarzu z 2013 r. Habilitant więcej uwagi poświęcił historii komentowanych regulacji, więcej jest także odniesień do zagranicznych wypowiedzi, zwłaszcza na gruncie prawa niemieckiego, na którym polski system ksiąg wieczystych był w znacznej mierze wzorowany. Nie można więc uznać, że komentarz do art. 1 – 11 u.k.w.h. jest powtórzeniem komentarza z 2013 r., ale całkowicie nowy jest jedynie fragment dotyczący art. 11 u.k.w.h. Habilitant w komentarzu do tego przepisu dostrzegł – często pomijany – problem pierwszeństwa tzw. służebności przymusowych (służebności drogi koniecznej, służebności powstałej na skutek przekroczenia granicy przy wznoszeniu budynku, służebności przesylu), chociaż fragment poświęcony tym służebnościom pozostawia niedosyt. Również wątek kolizji między np. hipoteką a zastawem (w tym zastawem rejestrowym) został poruszony w komentarzu, jednak także i ten fragment pozostawia pewien niedosyt i mógłby być bardziej pogłębiony. Generalnie trzeba jednak stwierdzić, że komentarz do art. 1 – 11 u.k.w.h. jest opracowaniem solidnym, stojącym na niezłym poziomie merytorycznym i z pewnością może być przydatny dla praktyki.

Z kolei komentarz do art. 31 – 34 u.k.w.h. jest rzetelnym opracowaniem dotyczącym podstaw wpisów w księdze wieczystej, bazującym wszakże na wcześniejszych opracowaniach Habilitanta. Ze względu na charakter publikacji rozważania zawarte w tym fragmencie są bardziej skrótowe niż we wspomnianej wcześniej monografii, ale również stanowią wartościowe opracowanie, w którym Habilitant odnosi się do różnych poglądów prezentowanych w nauce i orzecznictwie, prezentując zarazem własne ustalenia, które – rzecz jasna – nawiązują do wyników jego badań przedstawionych także w monografii o podstawie wpisu do księgi wieczystej. W tym sensie nie jest to nowe osiągnięcie, ponieważ bazuje na wcześniejszych opracowaniach Habilitanta.

Podsumowując, przygotowane przez Habilitanta dwa obszerne fragmenty komentarza do art. 1 – 11 i art. 31 – 34 u.k.w.h. potwierdzają dużą wiedzę Habilitanta, który w sposób rzetelny i kompetentny omawia istotne dla praktyki zagadnienia dotyczące problematyki zakładania ksiąg wieczystych, skutków wpisów (zwłaszcza domniemań), rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, uzgodnienia stanu prawnego wynikającego z treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, pierwszeństwa praw ujawnionych w księdze wieczystej przed prawami niewpisanymi, podstaw wpisów. Na podkreślenie zasługuje też uwzględnienie – w sposób krytyczny – bogatego orzecznictwa sądowego w tych sprawach. Jest to z pewnością wartościowe opracowanie dla praktyki prawa, chociaż nie wnoszące specjalnie nowych treści do nauki prawa i postępowania cywilnego (w porównaniu do wcześniejszych opracowań Habilitanta). W pewnym sensie jest to podsumowanie jego dorobku w zakresie problematyki ksiąg wieczystych, poruszanej przez Niego we wcześniejszych opracowaniach.

d) Oceniając publikacje wskazane przez Habilitanta w autoreferacie jako jego wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne stwierdzam, że łącznie publikacje te mogą być uznane za osiągnięcie naukowe, które stanowi istotny wkład do nauki prawa, w szczególności prawa cywilnego materialnego. Tym samym zostało spełnione wymaganie, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy.

3) Pozostała aktywność naukowa realizowana w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w tym zagranicznej

Prócz powołanych wcześniej publikacji po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant ogłosił: 2 rozdziały w pracach zbiorowych (księgach jubileuszowych sędziego Jacka Gudowskiego i prof. Andrzeja Kidyby), 14 artykułów w krajowych czasopismach prawniczych (w Kwartalniku Prawa Prywatnego - 2, Przeglądzie Sądowym – 2, Rejencie – 8, Prawie Spółek – 2), 9 glos do orzeczeń SN (w czasopismach Glosa – 1, OSP – 5, Przegląd Sądowy – 2, Rejent – 1). Wśród tych publikacji dominują opracowania poświęcone przede wszystkim dwóm grupom zagadnień: konstrukcji wierzytelności i przelewu wierzytelności oraz problematyka ksiąg wieczystych (głównie wpisów i skutków wpisów w księdze wieczystej). Sporadycznie Habilitant podejmował w swoich publikacjach też inne zagadnienia, jak np. nierównych dopłat w spółce z o.o. („Problem dopłat nierównomiernych nakładanych w jednomyślnej uchwale wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”, w: „Sto lat polskiego prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Kidybie”, t. I, Warszawa 2020) czy użytkowania wierzytelności („Użytkowanie wierzytelności na zabezpieczenie”, Rejent 2022, nr 4). Zwłaszcza druga z przywołanych publikacji stanowi nowe ujęcie w polskiej doktrynie znanej instytucji prawa rzeczowego, w której użytkowanie wierzytelności, w szczególności w celu zabezpieczenia wierzytelności, nie było przedmiotem pogłębionej refleksji. Choć Habilitant nie jest oryginalny w swoim stanowisku, gdy podkreśla korzyści związane z wykorzystaniem tej instytucji jako sposobu zabezpieczenia wierzytelności,

odwołując się w swojej analizie do koncepcji wypracowanych w nauce prawa niemieckiego, to docenić trzeba, że jest to pierwsza w polskim piśmiennictwie publikacja, w której dostrzeżono potencjał tkwiący w instytucji użytkowania wierzytelności.

Należy też podkreślić, że poruszane przez Habilitanta zagadnienia z zakresu ksiąg wieczystych łączą często problemy materialnoprawne i proceduralne. Przykładem publikacji, w której te właśnie dwa aspekty (materialnoprawny i proceduralny) ściśle się łączą, jest artykuł „Umowa ustalająca jako sposób zaspokojenia roszczenia o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i podstawa wpisu w księdze wieczystej” (zamieszczony w „Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana sędziemu Jackowi Gudowskiemu”, Warszawa 2016), w którym Habilitant analizował charakter powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej i możliwości zastąpienia wyroku uzgadniającego treść księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez umowę ustalającą. W części artykuł nawiązuje do wcześniejszych analiz Habilitanta zawartych w komentarzu do art. 10 u.k.w.h.(t. I „Komentarza do art. 1-10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece”). Chociaż publikacja ta nie wpłynęła na zmianę praktyki, to z pewnością podnoszone w niej argumenty są warte rozważenia. Stanowi także cenny wkład do dyskusji nad charakterem prawnym postępowania o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Analizując publikacje składające się na pozostały dorobek Habilitanta (prócz opracowań wymienionych wcześniej) należy podkreślić, że wszystkie te publikacje (włączając także glosy do orzeczeń) cechuje bardzo dobry warsztat naukowy. Habilitant nawiązuje w nich zarówno do historii omawianych instytucji lub regulacji, jak też do poglądów wyrażanych w orzecznictwie i nauce prawa starając się znaleźć nowe argumenty lub krytycznie odnosząc się do zastanych poglądów, zajmując nierzadko stanowisko odbiegające od dotychczas prezentowanego. Często sięga także do argumentów prawnoporównawczych, odwołując się zwłaszcza do rozwiązań i poglądów przyjętych w niemieckim i austriackim porządku prawnym. Wprawdzie podejmowane w tych publikacjach problemy nie są na ogół nowe (przykładem mogą być chociażby jego publikacje poświęcone przelewowi wierzytelności), to Habilitant próbuje przedstawić je w nowym świetle. Publikacje dotyczące przelewu wierzytelności, chociaż stanowią kontynuację badań prowadzonych przed uzyskaniem przez Habilitanta stopnia doktora i bazują na ustaleniach dokonanych w rozprawie doktorskiej, wykraczają jednak poza problematykę objętą rozprawą doktorską i opartymi na niej dwoma monografiami. Dorobek ten w mojej ocenie, mimo że niezbyt liczebnie duży, uznać trzeba za wartościowy. Ugruntował on pozycję Habilitanta w polskiej nauce prawa jako specjalisty nie tylko w zakresie obrotu wierzytelnościami, lecz także obrotu nieruchomościami, w szczególności w zakresie problematyki wieczystoksięgowej.

Odnosząc się do innych aspektów aktywności naukowej Habilitanta zwrócić należy uwagę na jego udział w konferencjach i seminariach naukowych oraz działalność

dydaktyczną. Habilitant uczestniczył – po uzyskaniu stopnia doktora – czynnie (z referatami) w 5 konferencjach naukowych, moderował panele na 2 konferencjach (w tym jednej zagranicznej), miał 3 wystąpienia na seminariach międzykatedralnych na Wydziale Prawa i Administracji UMK, 2 wystąpienia na seminariach (w Katedrze Prawa Cywilnego UG i prof. Kingi Bączyk w UMK), 2 wykłady gościnne (na Uniwersytecie Viadrina w Ślubicach i Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy). Większość z tych wystąpień dotyczyła problematyki ksiąg wieczystych. Habilitant przedstawił także referat na Zgromadzeniu Izby Cywilnej SN w lutym 2014 r.

Habilitant prowadził zajęcia dydaktyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (w latach 2007 – 2011) a obecnie (od 2023 r.) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Były to głównie wykłady na studiach podyplomowych z zakresu prawa zobowiązań (np. wykłady „Nowoczesne transakcje gospodarcze”) i ksiąg wieczystych (wykład i ćwiczenia na temat wpisów w księdze wieczystej w ramach studiów podyplomowych prowadzonych na Uniwersytecie Jagiellońskim). Ponadto prowadził liczne szkolenia dla radców prawnych i aplikantów radcowskich, notariuszy, sędziów i referendarzy.

Habilitant odbył także 2 zagraniczne staże naukowe w Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą (3 miesiące) i w Uniwersytecie w Heidelbergu (miesiąc). Staże te służyły zgromadzeniu materiałów i odbyciu konsultacji związanych z przygotowaniem opracowań na temat systemów rejestrów nieruchomości w ujęciu prawnoporównawczym, m.in. dla polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które chciałoby wesprzeć władze Ukrainy w modernizacji ich systemu rejestracji nieruchomości.

Aktualnie Habilitant jest też członkiem zespołu problemowego Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego pracującego nad modernizacją przepisów o przelewie wierzytelności w kodeksie cywilnym.

Dokonując oceny aktywności naukowej Habilitanta z punktu widzenia spełnienia przez niego wymagania określonego w art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy należy w pierwszej kolejności zauważyć, że Habilitant nie był nigdy pracownikiem żadnej uczelni. Jest przede wszystkim praktykiem. Jest to przyczyna, dla której jego działalność dydaktyczna jest ograniczona, podobnie jak i udział w konferencjach i seminariach naukowych (zaproszenia do udziału w konferencjach i seminariach naukowych rozsyłane są przede wszystkim do uczelni). Tym też zapewne należy tłumaczyć brak w jego działalności naukowej udziału w projektach badawczych, które realizowane są praktycznie wyłącznie w uczelniach i instytutach badawczych. W ograniczonym zakresie aktywność naukowa Habilitanta ma również wymiar międzynarodowy, wyrażający się przede wszystkim w odbyciu dwóch staży w zagranicznych ośrodkach naukowych. Słabością aktywności naukowej Habilitanta jest brak zagranicznych publikacji naukowych (np. w niemieckojęzycznych czasopiśmie naukowych dedykowanych prawu państw Europy Środkowej i Wschodniej, jak np. *Osteuroparecht* czy *Jahrbuch für Ostrecht*, w których publikowane są artykuły

poświęcone także prawu polskiemu). Za pewien mankament uważam również ograniczony zakres tematyczny publikacji naukowych Habilitanta, chociaż nieliczne publikacje spoza zakresu problematyki obrotu wierzytelnościami i ksiąg wieczystych świadczą o Jego dobrym rozeznaniu w zakresie innych zagadnień cywilnoprawnych czy postępowania cywilnego. Tym niemniej Habilitant jest rozpoznawalnym w środowisku naukowym badaczem, a jego aktywność naukowa – zwłaszcza w ostatnich latach – może zostać uznana za istotną, choć w stopniu minimalnym, w rozumieniu powołanego art. 219 ust. 1 pkt 3 ustawy. Biorąc pod uwagę odbyte staże zagraniczne (w Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i Uniwersytecie w Heidelbergu) można też zakwalifikować aktywność naukową Habilitanta jako prowadzoną w więcej niż jednym ośrodku naukowym (a więc nie tylko w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, z którym Habilitant związany był w okresie pracy nad doktoratem i w kilka lat po doktoracie).

3. Wniosek

Podsumowując przeprowadzoną w recenzji ocenę wypełnienia przez Habilitanta wymagań stawianych kandydatom do uzyskania stopnia doktora habilitowanego należy stwierdzić, że pomimo podniesionych krytycznych uwag wobec monografii „Podstawa wpisu do księgi wieczystej” i dość wąskiego zakresu tematycznego innych jego publikacji Jego dorobek naukowy, w tym rozważania zawarte we wskazanych w autoreferacie publikacjach naukowych, stanowi istotny wkład do nauki prawa, w szczególności prawa cywilnego materialnego. Habilitant wykazuje się, mimo że nie jest nauczycielem akademickim, także w dostatecznym stopniu aktywnością naukową w więcej niż jednej uczelni. Ponieważ Habilitant posiada stopień doktora, zostały spełnione wszystkie wymagania określone w art. 219 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Tym samym w mojej ocenie dr Jarosław Kuropatwiński zasługuje na nadanie mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.



Signed by /
Podpisano przez:

Jerzy Andrzej
Pisuliński

Date / Data: 2025-
09-09 16:40